
WYDAWNICTWA

Recenzje

Nowa naukowa monografia najstarszej uczelni wyższej Poznania: Michał Nowicki, *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, ss. 295, bibliografia, aneks, indeksy

DOI: 10.14746/BHW.2016.35.11

Polska historiografia ma w swoim dorobku szereg monografii poświęconych dziejom uczelni i innych instytucji naukowych i edukacyjnych, wciąż jednak istnieją tematy zasługujące na nowe opracowania. Jednym z ważnych tematów niewątpliwie zasługujących na nowoczesne ujęcie jest poznańska Akademia Lubrańskiego, pierwsza humanistyczna uczelnia wyższa w Polsce. Z zadowoleniem przyjąłem zatem fakt ukazania się na rynku książki autorstwa Michała Nowickiego wydanej nakładem warszawskiego Wydawnictwa DiG.

Autor jest pracownikiem naukowym Zakładu Historii Wychowania na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a specjalizuje się w historii kultury i wychowania w okresie staropolskim. Jest absolwentem Instytutu Historii UAM, pierwotnie ukierunkowanym na historię średniowiecza. Recenzowana monografia jest zmienioną wersją rozprawy doktorskiej.

Autor deklaruje, że celem rozprawy jest przedstawienie dziejów Akademii Lubrańskiego w XVII i XVIII w., zwłaszcza pod kątem realizowanych procesów pedagogicznych, przy czym uwzględniony został także kontekst społeczny i gospodarczy funkcjonowania uczelni. Jego zamierzeniem było ukazanie ogólnych losów szkoły, omówienie problematyki kształcenia i wychowania oraz przedstawienie działalności naukowej profesorów. Aby zrealizować ten założony cel, M. Nowicki sięgnął do źródeł archiwalnych, zwłaszcza do nieczęsto eksplorowanych przez badaczy zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, ale także archiwaliów przechowywanych w poznańskim Archiwum Państwowym, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Bibliotece Jagiellońskiej, co związane jest z powiązaniem organizacyjnymi i naukowymi istniejącymi między Akademią a krakowskim uniwersytetem. Autor wykorzystał też praktycznie całą istniejącą podstawę źródłową dostępną drukiem.

Struktura książki jest dość skomplikowana, a zbudowana wokół trzech części, podzielonych na rozdziały, uzupełniona cennym aneksem źródłowym. Część pierwsza,

o charakterze wprowadzającym koncentruje się na najwcześniejszym okresie dziejów Akademii Lubrańskiego. Rozdział pierwszy poświęcono zatem genezie i okolicznościom fundacji biskupa Jana Lubrańskiego. Jako że nowo powstałą szkołę należy postrzegać jako wytwór kultury renesansowej, Autor omówił założenia teorii pedagogicznej Odrodzenia. Zwrócił także uwagę na wpływ reformacji na powstanie nowej organizacji szkół i procesu nauczania. Również szkolnictwo jezuickie odegrało znaczny wpływ na dzieje Akademii oraz jej profil nauczania. Jak podkreśla dr Nowicki, organizatorzy Akademii Lubrańskiego byli dobrze zorientowani w ówczesnej myśli i praktyce edukacyjnej. Nie korzystali jednak biernie z jednego wzoru organizacyjnego, ale czerpali z całości dorobku Renesansu w tym zakresie, dostosowując go do swoich potrzeb¹. Autor referuje dalej stan szesnastowiecznego szkolnictwa parafialnego, katedralnego i kolegiackiego w Polsce, znalazło się tu także omówienie ówczesnej kondycji Akademii Krakowskiej. W dalszej części rozdziału otrzymujemy charakterystykę oświaty w Poznaniu u schyłku średniowiecza i w początkach nowożytności. Autor konstatuje, że w końcu XV w. w mieście i w parafiach podmiejskich mogło kształcić się do 400 scholarów, co zaspokajało potrzeby oświatowe na poziomie podstawowym, natomiast nauki na poziomie wyższym mogło pobierać 200 mieszkańców stolicy Wielkopolski. Wykształcenie wyższe zdobywali oni przede wszystkim na uczelni krakowskiej. Jak podaje Nowicki, w latach ok. 1370–1500 52 osoby uzyskały stopień bakałarza, a 20 Poznaniaków mogło szczerzyć się tytułem magistra². Podane wielkości są znacznie zaniżone, analiza ksiąg wpisów, promocji Akademii Krakowskiej dają wyższe wolumeny³. W Krakowie studiowało niemal 190 studentów pochodzących z Poznania, do Lipska wyjechało ich 32, a jeszcze więcej Poznaniaków studiowało w Pradze. Zdarzały się także wcale nierzadkie wyjazdy na studia do Kolonii, Lipska, Padwy, Rzymu⁴. Według aktualnego stanu badań, tylko w okresie 1470–1520 z Wielkopolski na studia krakowskie zapisało się 2677 osób⁵. Jakkolwiek tylko niewielka część studiujących dochodziła do tytułów uniwersyteckich, to jednak należy zweryfikować podane przez M. Nowickiego liczby gradualów, tym bardziej, że np. w ciągu XV w. tytuły naukowe uzyskało 26 osób pochodzących z Szamotuł (spośród 65 osób, które z tego miasta zapisały się na studia krakowskie).

W dalszym ciągu narracji rozdziału pierwszego otrzymujemy rys biograficzny biskupa Jana Lubrańskiego. Autor podkreśla jego wykształcenie, walory intelektualne, obycie w świecie polityki i dyplomacji. Działalność fundacyjna Lubrańskiego została niejako zwieńczona założeniem Akademii. Co niezwykle istotne dla przyszłej działalności szkoły, jej fundator zebrał spory jak na owe czasy księgozbiór, obejmujący dzieła klasyczne, twórczość średniowiecznych teologów i historyków, a także dzieła współczesne – księ-

¹ M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Warszawa 2015, s. 33.

² Ibidem, s. 42.

³ Zob. K. Ratajczak, *Szkolnictwo w Wielkopolsce na tle sąsiadów w okresie średniowiecza*, Poznań 2017, s. 293–294 – zestawienie tabelaryczne.

⁴ Ibidem, s. 209, tu wykaz źródeł i literatury.

⁵ Ibidem, s. 166, tu dalsza literatura.

gozbiór wyróżniał się w skali polskiej doborem ksiąg humanistycznych. Autor podkreśla także, że dwór biskupi stał się ogniskiem kultury renesansowej, a przybywali na nim m.in. Piotr Tomicki i Andrzej Krzywicki. Autor przechodzi wreszcie do okoliczności powołania Akademii, które łączy z zapotrzebowaniem zarówno w kręgu katedry, jak i w mieście na określony rodzaj wykształcenia, odbiegającego od tradycyjnego modelu oferowanego przez Akademię Krakowską⁶. Akademia Lubrańskiego od początku pomyślana była jako szkoła renesansowa, a kadra humanistyczna w poznańskim ośrodku znajdowała się pod bezpośrednim protektoratem biskupa. Fundator zadbał także o wysokie uposażenie dla profesorów.

Fundacja doszła do skutku w 1519 r., a w Akademii powołano pięć katedr: gramatyki, poezji, retoryki z dialektyką, matematyki z astronomią i teologią. Brakowało natomiast katedry prawa, co częściowo rekompensowane było wykładami głoszonymi przez jurystę poznańskiej szkoły katedralnej, posiadającej takową katedrę już od połowy XV w. Akademia Lubrańskiego była szkołą wyjątkową w skali ówczesnego państwa polskiego, czerpała wzory organizacyjne ze szkół Braci Wspólnego życia, wskazać też można inspiracje włoskie, jednak najważniejszy wpływ wywarł na jej program nauczania i profil wychowania Krzysztof Hegendorfer⁷. Autor zastanawia się tu także nad kwestią organizacyjnego powiązania Akademii z uczelnią krakowską, skłaniając się do stwierdzenia braku takowych, przynajmniej przed 1588 r.⁸. W XVI w. Akademia Lubrańskiego była szkołą niezależną od czynników zewnętrznych, kontrolowaną jedynie przez biskupa i kapitułę katedralną poznańską. M. Nowicki stwierdza, że fundacja Jana Lubrańskiego otworzyła nowy okres w dziejach szkolnictwa staropolskiego i stanowiła wzór organizacyjny dla kolejnych szkół zarówno katolickich, jak i protestanckich, z czym bezdyskusyjnie należy się zgodzić.

Rozdział drugi poświęcono pierwszemu okresowi funkcjonowania Akademii. Jej gmach usytuowany został na Ostrowie Tumskim przy dzisiejszej ulicy Lubrańskiego, w niewielkiej odległości od katedry, a zbudowany został w stylu renesansowym, z wewnętrznym dziedzińcem. Autor zauważa, że podstawy istnienia Akademii Lubrańskiego nie zostały do końca uregulowane za sprawą niespodziewanej śmierci fundatora, co skutkowało brakiem właściwego aktu fundacyjnego. Jego potwierdzeniem jest jednak dokument wystawiony przez króla Zygmunta I w 1518 r. w sprawie dóbr stawiszyńskich, będących podstawą uposażenia przyszłej uczelni. Właściwe statuty szkolne pojawiły się w czasach Hegendorfera, ich treść nie jest jednak dzisiaj znana. Dobrami szkoły zarządzała kapituła, miała ona również wpływ na obsadę stanowisk profesorskich. Uczelnia cieszyła się opieką kolejnych biskupów poznańskich: Piotra Tomickiego i Jana Latałskiego, jednak z czasem zainteresowanie biskupów losami szkoły osłabło. W 1538 r. powołani zostali prowidzory Akademii Lubrańskiego, mający pieczę nad prowadzeniem nauczania, mieli oni także prawo usuwać nieodpowiednich profesorów.

⁶ M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 47.

⁷ *Ibidem*, s. 51.

⁸ Argumentacja na s. 51–52.

Szkoła miała dwa wydziały – humanistyczny oraz teologiczny, przy czym pierwsze uruchomione zostało studium teologiczne, a w pierwszym dziesięcioleciu istnienia naukę pobierali tylko klerycy⁹. Na wydziale humanistycznym wykładało zwykle 2-3 profesorów, aczkolwiek grono wykładowców było okresowo bardziej liczne. Dochody z dóbr stawiszyńskich przeznaczone były za utrzymanie gmachu, profesorów oraz uczniów mieszkających w Akademii i korzystających z funduszu stypendialnego. Dochody te charakteryzowały się sporą fluktuacją, zależną od m.in. postawy biskupów poznańskich względem uczelni.

Na funkcjonowanie wydziału humanistycznego przemożny wpływ wywarł K. Hegendorfer, którego praca jako profesora była wszechstronna i obejmowała gramatykę łacińską i grecką, filozofię fizyczną i etyczną, poetykę, dialektykę i retorykę. Ponadto na potrzeby studentów tworzył on podręczniki – do nauki epistolografii i poetyki. Celem studiowania sztuk wyzwolonych była boska Elokwencja, ważna była także filozofia i religia, a także wychowanie moralne. Hegendorfer został w 1535 r. zmuszony do opuszczenia szkoły wskutek konfliktu z kanonikiem Grzegorzem z Szamotuł, a część jego prac została potępiona i spalona. Jednak ogólny profil nauczania kontynuowany był przez kolejnych wykładowców, m.in. Jana z Koźmina, Stefana Mikana, Benedykta i Jana Herbistów.

Studium teologiczne wyrosło, jak suponuje Autor, z bezpośrednich potrzeb katedry poznańskiej, co jednak nie jest do końca przekonujące – jak wiadomo, szkoła katedralna poznańska była już dobrze zorganizowana w XIII w. i oferowała wówczas rudymtarne nauczanie w zakresie prawa kanonicznego i teologii. W 1424 r. biskup Andrzej Łaskarz podjął starania o utworzenie szkole katedralnej lektoratu teologii. W 1445 r. biskup Andrzej Bniński przeznaczył na utrzymanie lektoratu teologii dochody z archidiakonatu śremskiego¹⁰. Można wręcz stwierdzić, że powstanie Akademii przyczyniło się do upadku poznańskiej szkoły katedralnej. Wracając jednak do wyводу Autora, w *Akademii Lubrańskiego ukończenie wydziału humanistycznego stało się warunkiem kontynuowania nauki w studium teologicznym, to z kolei było koniecznym etapem dopuszczenia do święceń kapłańskich*¹¹. Taki stan rzeczy miał naturalnie miejsce, ale nie przed soborem trydenckim! W tym miejscu konieczne byłoby doprecyzowanie czasowe.

W dalszym ciągu rozdziału otrzymujemy sprawozdanie z życia szkoły w XVI w., Autor omawia funkcjonowanie obu wydziałów, prezentuje sylwetki profesorów, zauważa sporą fluktuację w obsadzie poszczególnych katedr, co nie było zresztą sprawą unikatową w skali europejskiej. Profesorowie traktowali nauczanie jako jeden ze szczebli kariery, bardzo często udawali się na dalsze studia, takie postępowanie młodych nauczycieli powodowało ustawiczne problemy z obsadą zajęć. Stosunkowo niewielu profesorów

⁹ W tym miejscu wskazać można pomyłkę Autora, który na stronie 55 stwierdza, że studium teologiczne utworzone zostało w 1528 r., lecz na stronie 59 czytamy, że ok. 1528 r. utworzony został wydział humanistyczny, co odpowiada rzeczywistości.

¹⁰ Zob. Acta Andrae de Bnin episcopi Posnaniensis 1439-1457, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. AE 1, k. 235v i nn.

¹¹ M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 63.

więzało się z Akademią na dłuższy okres – jak np. Jakub Skrzetuski, Andrzej Dąbrowski czy Benedykt Herbest.

Pierwszy okres funkcjonowania Akademii zakończył się w 1572 r., kiedy szkołę opuścił ostatni profesor wydziału humanistycznego (na wydziale teologicznym sytuacja była zła już ok. 1555 r.), który prowadził regularne zajęcia, dalsze losy szkoły były bardzo niepewne. Na kryzys Akademii nałożyły się – zdaniem M. Nowickiego – gwałtowny zamęt heretycki w Wielkopolsce, którego apogeum przypada właśnie na drugą połowę XVII w. Z kolei w 1576 r. nastąpiło połączenie kolegium jezuickiego, założonego z inicjatywy biskupa poznańskiego Adama Konarskiego z Kobylina, z seminarium diecezjalnym, zauważyć trzeba, że dotychczas kształceniem duchowieństwa zajmowało się studium teologiczne Akademii Lubrańskiego. W 1584 r. do gmachu Akademii została przeniesiona szkoła katedralna. Jak stwierdza M. Nowicki, upadek Akademii należy wiązać z brakiem odpowiednich profesorów, co przekładało się na znikome zainteresowanie szkołą uczniów¹².

Część druga opracowania i kluczowa jednocześnie, dotyczy funkcjonowania Akademii Lubrańskiego w XVII i XVIII w.

Narracja rozdziału trzeciego koncentruje się na zagadnieniu reorganizacji szkoły w latach 1609-1619 i dalszych zmianach w jej działalności. Akademia formalnie nie zakończyła swej działalności w 1572 r., *ale pozostawała niejako w zawieszeniu czy oczekiwaniu na ponowne rozpoczęcie zajęć* (s. 79). W 1607 r. synod piotrkowski nakazał zreformowanie Akademii i doprowadzenie jej do odpowiedniego stanu. Jednakże, jak stwierdza Autor, nie wywołało to reakcji ze strony biskupa Andrzeja Opalińskiego, który znany był jako opiekun kolegium jezuickiego i zwolennik powołania na jego bazie uniwersytetu w Poznaniu. Ostatecznie wznowienie działalności Akademii Lubrańskiego w oparciu o profesorów oddelegowanych z Krakowa i ponowne przeniesienie na Ostrów Tumski seminarium, do czego doszło na przełomie 1616 i 1617, należy postrzegać w kontekście konfliktu interesów.

Rozdział czwarty poświęcono omówieniu zagadnień dotyczących organizacji szkoły. Podstawą prawną funkcjonowania odnowionej Akademii były statuty spisane w Krakowie w czerwcu 1619 r. Było to ukoronowanie działań kapituły katedralnej zapoczątkowanych w roku 1613. Posłowie Akademii Krakowskiej uzyskali wówczas (w dniu 11 listopada) pozwolenie kapituły na podjęcie kroków mających na celu związanie *Lubrancianum* z uczelnią krakowską na zasadzie filiacji. W statutach Akademii z 1619 r. wyraźnie zaznaczono, że była ona traktowana przez Uniwersytet jako jego filia. Społeczność Akademii pozostawała jednakże w autonomii, w ramach praw określonych przez kapitułę i uniwersytet. Jurysdykcję nad gronem profesorów sprawował de facto rektor Uniwersytetu. Pewne zmiany w funkcjonowaniu poznańskiej szkoły przyniosły nowe statuty Akademii z roku 1746. Znamiennym był też w dziejach uczelni rok 1768, kiedy to władze uniwersyteckie w Krakowie zaczęły bezpośrednio zajmować się sprawami uposażenia Akademii. Zmiana ta wpisała się w program integracji całej sieci szkolnej Akademii Krakowskiej.

¹² Ibidem, s. 79.

W dalszej części rozdziału zostały omówione kolejno: podstawy gospodarcze funkcjonowania Akademii, a więc nadania, legaty i zapisy testamentowe; fundacje stypendialne, dzięki którym Akademia mogła kształcić większą liczbę uczniów, zwłaszcza tych, którzy wywodzili się z uboższych warstw społeczeństwa; strukturę organizacyjną, formy aktywności szkolnej i wspólnego życia, a także organizację procesu nauczania. Kapituła katedralna czuwała nad funkcjonowaniem Akademii za pośrednictwem dwóch kuratorów, funkcja dyrektora szkoły istniała od 1616 r., a do jego zadań, obok sprawowania jurysdykcji nad społecznością Akademii, należało m.in. wizytowanie gnieźnieńskiej kolonii Uniwersytetu. Z kolei prepozyt był kierownikiem gmachu, swe funkcje pełnili także bibliotekarz i prefekt drukarni. W podrozdziale poświęconym aktywności szkolnej omówione zostały różne uroczystości, ze świętem patrona szkoły św. Jana Kantego na czele. Podkreślono znaczenie dysput, przedstawień teatralnych itp. dla realizacji zakładanych celów wychowawczych. Ostatnia część rozdziału poświęcona została kwestii związków Akademii z seminarium diecezjalnym, od 1676 r. zarządzanym przez dyrektora *Lubran-scianum*.

Rozdział piąty omawia działalność edukacyjną Akademii. Znalazła się w nim obszerna charakterystyka programu nauczania szkół humanistycznych i publicznych. Mamy tu omówienie lektur, używanych podręczników, umiejętności nabywanych przez uczniów w czasie nauki, wszystko to na podstawie źródeł normatywnych, przede wszystkim statutów z 1619 i 1746 r. Autor opisał dokładnie tryb nauczania, tygodniowy rozkład zajęć itp. Aby uniknąć zarzutu o jednostronność ujęcia z uwagi na ograniczenia dotyczące podstawy źródłowej, Autor sięgnął tu także po publikacje uczniów Akademii, będące efektem ich pracy w szkole. Na uwagę zasługuje fakt, iż uczniowie mieli rozbudowane treści nauczania, poznawali historię, zwłaszcza ojczystą, geografię oraz podstawy używania języka polskiego na piśmie. Akademia wyrabiała w uczniach patriotyczną postawę obywatelską, szczególnie za sprawą kształcenia historycznego. Ponadto w programie nauczania pojawiła się w XVIII w. astronomia, łacina, greka, hebrajski, francuski i niemiecki. Ważnym elementem kształcenia była też religia, obok programu wychowania moralnego i obywatelskiego. Jak konstatuje Autor, profil wychowawczy Akademii ukierunkowany był przede wszystkim na młodzież szlachecką, aczkolwiek uczniowie różnych stanów mieli możliwość wspólnego uczenia się¹³. W treści tego rozdziału moje wątpliwości wzbudza próba stosowania metody porównawczej przy okazji prezentowania modelu wychowawczego Akademii. Mianowicie Autor posługuje się tu programami teatralnymi, o których przyznaje, że nie były realizowane w Poznaniu (s. 154 i nn.). Trzeba przyznać, że konstruowanie modelu wychowawczego szkoły na podstawie źródeł normatywnych jest bardzo chybotliwe, a to z uwagi na trudność weryfikacji przekazywanego przez nie ogólnego założenia ze stanem faktycznym. Tylko w niewielkim stopniu pomoc może przynieść analiza twórczości uczniów – wszak, jak przyznaje sam Autor, wydawane były dzieła tylko wybranych uczniów, a ich użycie nie daje tu pozorów analizy grupy statystycznej. Jeśli chodzi o praktykę wychowawczą, Autor rekonstruuje ją na podstawie analizy założeń statutowych oraz akt konwokacji profesorów Akademii, publi-

¹³ Ibidem, s. 160.

kacji uczniów i profesorów. Sporo uwagi poświęcono tu twórczości literackiej uczniów, z której część wydawano drukiem.

W dalszej części rozdziału Czytelnik otrzymuje rekonstrukcję przykładowego rozkładu zajęć uczniów, z której wynika, że najbardziej obciążeni byli dydaktyką uczniowie najmłodszych klas. Autor podkreśla również, że niemałe znaczenie w życiu szkoły miało uruchomienie poszczególnych konwiktów – burs Rozdrażewskich, Szoldrskich, Krzyckich, Zalaszwowskiego i Kralla. Ostatnia część rozdziału dotyczy ostatnich lat działalności poznańskiej uczelni. Likwidacja kolegium jezuickiego w Poznaniu spowodowała znaczny wzrost liczby uczniów Akademii Lubrańskiego, a Komisja Edukacji Narodowej początkowo nie wprowadziła w jej funkcjonowaniu większych zmian. Jednakże obecność w stolicy Wielkopolski dwóch konkurencyjnych uczelni – druga to Akademia Wielkopolska pod kierownictwem Józefa Rogalińskiego, już wkrótce spowodowała liczne animozje. Konflikt interesów doprowadził ostatecznie do przeprowadzenia fuzji obu szkół, co sfinalizowane zostało w październiku 1780 r. Uczniowie *Lubrancianum* przeszli do dawnego kolegium jezuickiego, a budynki dawnej Akademii oddano biskupowi poznańskiemu.

Część trzecią recenzowanej publikacji poświęcono wybranym aspektom dziejów Akademii. Przedstawione zostały tu sylwetki profesorów i uczniów, a także losy i działalność biblioteki oraz drukarni szkolnej. M. Nowicki zwraca uwagę na fakt, iż kadra profesorska wywodziła się w XVII i XVIII w. z Uniwersytetu Krakowskiego, a jej kadencja wynosiła 3 lata, choć często zdarzały się od tej reguły odstępstwa. Analiza prozopograficzna środowiska uczniów Akademii ukazała rodzinne przywiązanie do szkoły i wielopokoleniowe uczęszczanie do niej. Dalsze strony publikacji poświęcono omówieniu dziejów poszczególnych konwiktów.

Bibliografia (s. 224-246) obejmuje źródła rękopiśmienne ze zbiorów głównie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu oraz Archiwum i Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykorzystano także spory zbiór starych druków oraz wydawnictwa źródłowe. Uzupełnieniem bibliografii jest lista opracowań.

Wartość naukową opracowania podnoszą Aneksy, w których zamieszczono Statuty Akademii Lubrańskiego w tłumaczeniu Autora oraz wykaz profesorów z XVII i XVIII wieku.

Pomocą dla czytelnika są także indeksy (s. 286 i nn.). Opracowanie wydane zostało w starannej szacie graficznej, zwraca uwagę wysokiej klasy korekta redakcyjna. Nie dostrzegłem się żadnych literówek, co zasługuje na uznanie.

Polska historiografia wzbogaciła się o ciekawą, sprawie napisaną rozprawę, godną polecenia nie tylko specjalistom, lecz także studentom i miłośnikom historii Poznania. Niewielkie, wykazane powyżej mankamenty nie wpływają istotnie na wysoką naukową jakość książki M. Nowickiego.

Krzysztof Ratajczak